



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

»Hutnik« gorąco
przyjęty w Berlinie
| s. 3



Jak woźnica
zrzucił balast...
| s. 5



Najlepszy
Montanus Jabłonek
| s. 8



Rok nowego rządu

PROBLEM: *Jutro minie dokładnie rok od powołania centroprawicowego rządu Petra Nečasa. Gabinet, tworzony przez Obywatelską Partię Demokratyczną (ODS), TOP 09 oraz partię Věci veřejné (Sprawy Obywatelskie), dysponujący w Izbie Poselskiej Parlamentu Republiki Czeskiej większością aż 118 głosów, zapowiadał przede wszystkim ważne reformy oraz walkę z korupcją. Wielu obywateli Republiki Czeskiej uważa jednak, że pozostał tylko przy cięciach budżetowych...*

Można by powiedzieć, że od samego początku rządowi koalicyjnego gabinetu towarzyszył szereg afer, kryzysów rządowych, w wyniku których spadało zaufanie do ekipy Nečasa (ostatnio ufało jej około 20 proc. wyborców). Także wśród polskiej mniejszości. W ramach cięć budżetowych dochodziło bowiem do znacznych cięć w budżecie, m.in. w dotacjach dla polskiej prasy i na działalność polskich organizacji. Jak więc oceniają pracę rządu, w przeddzień jego pierwszych urodzin, polscy działacze na Zaozliu?

Prezes Kongresu Polaków, Józef Szymeczek, przy ocenie roku rządów gabinetu Petra Nečasa jest raczej ostrożny. – Z punktu widzenia mniejszości narodowych w RC nie był to najszczęśliwszy rok. Rząd ogłosił program wielkiego oszczędzania, który i nam dał się we znaki. Co uważam za bardzo śmieszne. Oszczędzanie na najmniej, powiedzmy, zagospodarowanych poletkach, jakim są programy dotacyjne dla mniejszości narodowych, w których przez dziesiątki lat nie inwestowano, to absurd. Niepokojące jest też to, że premier Nečas przez cały czas deklaruje, także w Polsce, że „dotacje zostały przywrócone”, mówił o tym m.in. ostatnio w Pradze marszałkowi Senatu RP, Bogdanowi Borusewiczowi. A wszyscy wiemy, że to nie jest prawda – podkreśla prezes Kongresu. Szymeczek sądzi jednak, że do kolejnych cięć dotacji dla mniejszości narodowych nie dojdzie. – A jeśli tak, byłaby to smutna wiadomość i wtedy musielibyśmy ponownie szukać innych rozwiązań, pomocy głównie w Polsce – dodaje prezes.

Prezes Zarządu Głównego Pol-



Premier rządu RC, Petr Nečas.

skiego Związku Kulturalno-Oświatowego, Jan Ryłko, powiedział nam, że aby obiektywnie ocenić rok rządu premiera Nečasa, trzeba by było mieć więcej informacji. – Ponieważ to, co do nas dociera w mediach, na pewno nie jest obiektywne. Ogólnie jednak widać, że dotyka nas przez cały czas recesja ekonomiczna: jest niskie zatrudnienie, wysokie bezrobocie, ceny niektórych artykułów wciąż idą w górę, trudno cokolwiek sprzedać. I w tej sytuacji nie mogę powiedzieć, czy ten rząd jest lepszy, czy gorszy od poprzednich. Jeśli zaś chodzi o dota-

cje dla polskiej mniejszości, to trzeba stwierdzić, że z nimi zawsze był problem. Ale tym razem szczególnie mocno dotknęło nas obcięcie dotacji dla „Zwrotu” w wysokości 190 tys. koron. To przełożyło się na stratę w gospodarowaniu całego PZKO. Nie jest mi zatem obojętne, jak te sprawy się potoczą. Ale cóż, kiedy zaczyna się obcinać w budżecie, to zawsze na pierwszym miejscu są pozycje dotyczące kultury i spraw socjalnych. Tam ciąć najłatwiej, tam ludzie nie mogą się bronić. Mam jednak nadzieję, że takich obcięć, jak w zeszłym roku,

tym razem nie będzie – podkreśla prezes Ryłko.

Nowy szef drugiej po PZKO największej polskiej organizacji w RC, Macierzy Szkolnej, Andrzej Russ, w ocenie rządu Nečasa też jest niezdecydowany. – Wydaje mi się, że to wszystko na razie taka „prowizorka”, na razie nie wiadomo, co z tego w końcu wyniknie – mówi z uśmiechem prezes Macierzy. – Wciąż wewnętrzne spory, kryzysy, które nie wzbudzają we mnie zaufania do tego gabinetu.

Ciąg dalszy na str. 2

ZDARZYŁO SIĘ

SREBRNA STREFA DLA »ZORÓMBKA«

Kapela Gorolsko „Zorómbek” powróciła w niedzielę ze Słowacji z kolejną nagrodą. Zespół działający przy Gimnazjum Polskim w Czeskim Cieszynie oraz w ramach Polskiego Towarzystwa Artystycznego „Ars Musica” wyjechał na 3. Międzynarodowy Młodzieżowy Konkurs Muzyczny w Bratysławie, gdzie udało mu się wywalczyć nagrodę tzw. Srebrnej Strefy. W konkursie wzięło udział 14 zespołów z Europy i Azji. – Nasza kapela wyjechała w nieco mniejszym składzie, bo są wakacje – mówi kierownik „Zorómbka”, Leszek Kalina. – Musieliśmy skorzystać nawet z pomocy niektórych absolwentów Gimnazjum. Na pierwszych skrzypkach zagrał, jak zwykle, Jakub Kroczeck z Lesznej Dolnej. Przedstawiliśmy dwie wiązanki: pieśni biesiadno-karcmowych oraz żywieckich...

Leszek Kalina dodał, że w konkursie było sporo różnych kategorii. W tej swojej, zespołów i kapel folklorystycznych, Zaozliacy uzyskali 23



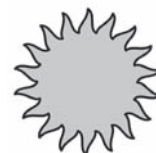
„Zorómbek” w akcji.

punktów, co wystarczyło do uplasowania się na „wierzchołku” Srebrnej Strefy (do zakwalifikowania się do Złotej Strefy trzeba było zdobyć ponad 25 punktów). „Zorómbek”, tak samo jak i pozostałe zespoły działające w ramach PTA „Ars Musica”, będzie odpoczywać na zasłużonych wakacjach. – Pracę rozpoczynamy dopiero po 1 września, czyli po pierwszym szkolnym dzwonku – dodał Leszek Kalina. (kor)

POGODA

wtorek

środa



dzień: 18 do 24 °C
noc: 16 do 12 °C
wiatr: 2-5 m/s

dzień: 27 do 31 °C
noc: 16 do 12 °C
wiatr: 2-7 m/s

Uwaga, stypendyści Semper Polonii!

Mamy ważną wiadomość dla polskich studentów, zwłaszcza z Zaozlia, studiujących na uczelniach wyższych w Republice Czeskiej, a korzystających ze stypendiów z Fundacji Semper Polonia. Jak poinformował nas prezes Kongresu Polaków, Józef Szymeczek, termin składania wniosków stypendialnych oraz podań o przedłużenie stypendium na semestr jesienno-

2011/2012 został przedłużony do dnia 1 sierpnia 2011 roku (dotychczasowo obowiązywał termin do 15 lipca). Jednocześnie dodał, że formularz wniosku stypendialnego oraz Regulamin Stypendialny pozostają bez zmian.

– Wnioski można składać w Kancelarii Kongresu Polaków w Czeskim Cieszynie. Kiedy wszystkie zostaną

już zebrane, zajmie się nimi komisja weryfikacyjna, w której zasiadają przedstawiciele: Kongresu, Zarządu Głównego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, Sekcji Akademickiej „Jedność”, Harcerstwa Polskiego w Republice Czeskiej oraz Klubu Stypendystów Semper Polonia. – Chodzi głównie o zweryfikowanie informacji na temat zaangażowania ubiegają-

cych się o stypendium w działalności na rzecz mniejszości polskiej w RC – dodał prezes Szymeczek.

Szczegółowych informacji o stypendiach udziela w Kancelarii Fundacji Semper Polonia Dorota Guz (tel. +48-22-505-66-74, email: dguz@semperpolonia.pl). Można też zajrzeć na strony internetowe Fundacji: www.semperpolonia.pl. (kor)



9 771212 422027

1 1 0 8 1

KRÓTKO

PRZYWIEŹLI ZŁOTO Z AUSTRALII

KARWINA (dc) – Znany chór „Permonik” odniósł kolejny sukces. W australijskim Sydney został zwycięzcą 22. Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego. Chór w ub. roku zwyciężył w festiwalu New York Choral Festival w Stanach Zjednoczonych, co otworzyło mu drogę – bez konieczności uczestniczenia w eliminacjach – do festiwalu na antypodach. – Do Sydney wyjechało 32 dziewcząt, mniej więcej połowa chóru. Musiały wywyczyć specjalny repertuar – powiedziała prezes „Permonika”, Dagmar Krakowczykova. Druga połowa, wraz z kapelą górniczą „Majovák”, brała udział (również odnosząc sukcesy) na europejskim przeglądzie orkiestr dętych i chórów w francuskim kurorcie La Croix Val Mer.

DLA RODZIN ZASTĘPCZYCH

KARWINA (dc) – Miasto kilkakrotnie w ciągu roku urządza imprezy dla rodzin zastępczych. W Karwinie jest ich w tej chwili 107 i wychowują 116 dzieci. W tym roku rodziny zastępcze wyjechały na przykład na weekend relaksacyjny w Beskidy oraz spędziły popołudnie na ranczu w Olbrachcicach. Tam dzieci mogły nie tylko przejechać się na koniach, ale również wypróbować opieki nad zwierzętami. W tegorocznych planach jest jeszcze wycieczka do Dinoparku w Dąbrowie oraz spotkanie ze Świętym Mikołajem. Magistrat przeznaczony w tym roku na program dla rodzin zastępczych 80 tys. koron. Rodziny biorą w nim udział bezpłatnie.

CYTAT DNIA

– Czas na słowa prawdy – tak twierdzą szef sztabu wyborczego PiS Tomasz Poręba oraz rzecznik prasowy tej partii Adam Hofman. Partia Prawo i Sprawiedliwość zaprezentowała w warszawskim kinie Femina na spoty radiowe i telewizyjne, które emitowane będą w mediach. To początek akcji informacyjnej nazwanej przez partię „Słowa prawdy”. – Czas na słowa prawdy. Chcemy oddać głos Polakom, aby mogli powiedzieć o tym, co ich dręczy, o swoich problemach – powiedział Tomasz Poręba. (jb)

Colours of Ostrava za dwa dni

Już tylko dwa dni dzielą nas od festiwalu muzycznego Colours of Ostrava, który od czwartku do niedzieli zagości w stolicy województwa morawsko-śląskiego. Gwiazdami będą m.in. rockowe zespoły Grinderman (W. Brytania), Blackfield (W. Brytania/Izrael), The Horrors (W. Brytania), nurt world music reprezentuje z kolei wokalista Salif Keita (Mali). Keita w ostatniej chwili zastąpił innego guru afrykańskiej muzyki, Senegalczyka Youssou N'Doura, którego z przyczyn zdrowotnych zabraknie w Ostrawie. Od soboty w Ostrawie trwają prace związane z przygotowaniem wszystkich scen muzycznych, ławek przez Ostrawicę, jak również zaplecza dla muzyków, dziennikarzy i oczywiście widzów.

– Do czwartku kompleks festiwalowy będzie w stu procentach przygotowany – powiedział nam Jiří Sedlák, rzecznik prasowy festiwalu. Nowością w dziesiątej edycji Colours of Ostrava będzie inne ustawienie głównej sceny festiwalowej znajdującej się na terenie Zamku Śląsko-Ostrawskiego. – Nowy kąt ustawienia sceny poprawi jakość nagłośnienia – stwierdziła Zlata Holušová, dyrektor artystyczny festiwalu.



(jb) Przygotowania na Czarnej Łące. Na tym podium zagra w czwartek m.in. brytyjska grupa The Herbaliser.

Święto baraniny pod Czantorią

Michał Górecki i Artur Wawer, czyli Vendi Culinary Team z Warszawy, zdobyli główną nagrodę na odbywających się w sobotę VI Mistrzostwach Polski w Podawaniu Baraniny w Ustroniu. Obronili tak swój tytuł z ubiegłorocznych mistrzostw, zaskakując jurorów smakowitym grillowanym combrem jagnięcym na sosie pokrzywowo-jarzębinowym w asyście kulebiaka ze szpinakiem i bryndzą, młodymi karmelizowanymi karotkami i groszkiem cukrowym.

Imprezę z podtytułem Święto Baraniny, odbywającą się w ramach Kulinarного Pucharu Polski, zorganizowała już po raz szósty Rada Zbójnicka Gromady Górali na Śląsku Cieszyńskim pod wodzą Jana Sztetka. Patronatem objęli mistrzostwa, w których siły zmierzli kucharze z Polski, Czech i Słowacji, minister rolnictwa i rozwoju wsi RP, Marek Sawicki, starosta cieszyński, Czesław Gluza, i burmistrz Ustronia, Ireneusz Szarzec. Jurorom zaś przewodził znany mistrz patelni, Jean Bos.

Atrakcji nie zabrakło. Była muzyka w wykonaniu kapel „Torka”, „Wałasi” i „Tekla Klebetnica”, było strzyżenie owiec w wykonaniu Karoliny i Karola Zorychtów z Dzięgielowa. O zwyczajach i tradycjach owczarskich opowiadał Andrzej Niedoba z Mostów koło Jabłonkowa, a pokaz wyrobu sera owczego przedstawił Piotr Kohut z Koniakowa. Dużym powodzeniem cieszył się konkurs plastyczny dla dzieci pt. „Karczma”, przeprowadzony perfekcyjnie przez Joannę i Marcina Pyków oraz Zbigniewa Niemca, a także stoiska zorganizowane przez Mikroregion „Górolsko Swoboda”, w których prezentowali się rzemieślnicy i rękodzielnicy ludowi.

Rada Zbójnicka Gromady Górali na Śląsku Cieszyńskim przyznała też swoje statuetki, które otrzymali w tym roku m.in. prof. Karol Daniel Kadłubiec, Andrzej Niedoba, Kazimierz „Nędza” Urbaś czy Zbyszek Wąłach. Tytuły honorowych zbójników przyznano m.in. Jeanowi Bosowi czy Michałowi Milerskiemu.

(kor)

Rok nowego rządu

Dokończenie ze str. 1

Jeśli zaś chodzi o stosunek rządu do naszej mniejszości, wydaje mi się, że w związku z obcięciami budżetowymi, można się spodziewać, że przyjdą dla nas raczej gorsze czasy. Że dostaniemy pieniędzy mniej, niż dotychczas otrzymywaliśmy – podkreśla Russ.

– Oczywiście, są problemy w koalicji rządowej, w skład której wchodzi Obywatelska Partia Demokratyczna (ODS), istniejąca na scenie politycznej już 20 lat, jak również dwie nowe mniejsze partie: TOP 09, która tworzyła się częściowo „na gruzach” KDU-ČSL, oraz zupełnie nowe Věci veřejné – mówi wiceprezes Towarzystwa Nauczycieli Polskich w RC (TNP), Stanisław Folwarczny, będący zarazem wiceburmistrzem Czeskiego Cieszyna (z ramienia ODS) i członkiem Rady Kongresu Polaków. – ODS zatem nie rządzi sama, musi akceptować to, co dzieje się w innych partiach. Wiemy, że ta koalicja deklaruje chęć przeprowadzenia radykalnych zmian, wprowadzenia reform. Ale wiadomo, wprowadzenie reform jest zawsze trudne. Okazało się, że nie wszyscy koalicjanci są przygotowani na przeprowadze-

nie reform, które zresztą odbiera też negatywnie społeczeństwo. Co jest zrozumiałe. Ale ponieważ cała Europa boryka się z problemami finansowymi, uważam więc, i nie tylko ja, że reformy są potrzebne i trzeba je wprowadzić – podkreśla Folwarczny. Mówi, że odczuwa po pierwszym roku rządu Nečasa pewien niedosyt. – Spodziewałem się bowiem, że rząd będzie rządził, a nie tracił energii na potyczki wewnątrzpartyjne i wewnątrzkoalicyjne – stwierdza Folwarczny. – Jeżeli jednak chodzi o obawy z obciążenia dotacji na działalność mniejszości narodowych, to muszę powiedzieć, że my, jako TNP, nie możemy narzekać. Kiedy złożyliśmy solidny projekt, zawsze był on dofinansowywany. Jesteśmy zresztą organizacją działającą na zasadach społecznych. Dla nas obciążenie dotacji nie jest żadnym zagrożeniem. W przypadku innych organizacji, bardziej zależnych od dotacji państwowych, może to stanowić pewien problem. Ale cóż, każdy musi szukać oszczędności i innych źródeł dochodu. A te źródła na pewno są, nie można tylko wyciągać ręki po pieniądze od państwa – dodaje Folwarczny.

JACEK SIKORA

Richard Pipes miał urodziny

88. urodziny obchodził wczoraj jeden z najślynniejszych cieszyńskich historyków, znany historyk i sowietolog Richard Pipes. Urodził się on 11 lipca 1923 roku w Cieszynie.

Richard Pipes, wielki znawca historii Rosji i Związku Radzieckiego, który był doradcą prezydenta USA, Ronalda Reagana, napisał ponad 20 książek i wiele artykułów. Wywodził się z zasymilowanej polskiej rodziny żydowskiej, ukształtowanej na polsko-czesko-niemieckim pograniczu, jakim był Śląsk Cieszyński na początku XX wieku. Część dzieciństwa spędził w Warszawie, a w 1940 roku wyjechał do Stanów Zjednoczonych. Ukończył studia na Cornell University, ale doktorat zrobił już na Uniwersytecie Harvarda, z którym związał się przez większość zawodowej kariery.

Prof. Richard Pipes w 1994 roku otrzymał honorowe obywatelstwo Cieszyna. Zainteresowanym postacią znającego cieszyńskie można polecić jego autobiografię wydaną w Polsce pod tytułem „Żyłem. Wspomnienia niezależnego”.

(kor) Richard Pipes



Nie przeszli

Funkcjonariusze Śląskiego Oddziału Straży Granicznej, realizując na drogowych szlakach komunikacyjnych zadania związane z przeciwdziałaniem nielegalnej migracji oraz prowadząc kontrole legalności pobytu i wykonywania pracy, ujawnili naruszenie przepisów przez czterech obywateli Ukrainy.

Do ujawnienia faktu postępowania się przez 38-letniego obywatela Ukrainy wyłudzoną wizą doszło w Opolu oraz – przez 54-letniego Ukrainca – w miejscowości Dobrodzień. Kolejnych dwóch mieszkańców Ukrainy, którzy przemierzali się autokarem relacji Czechy-Ukraina, zatrzymano na przejściu granicznym w Cieszynie.

34 letni mężczyzna nie posiadał wymaganej wizy i zarazem dokonał, wbrew obowiązującym przepisom, przekroczenia granicy państwowej z Republiką Czeską do Polski. Drugi 26-letni mężczyzna wyłudził w polskim konsulacie na Ukrainie wizę, na podstawie której chciał udać się do RC.

W związku z naruszeniami administracyjnymi cudzoziemcy zostali zobowiązani przez właściwych komendantów placówek Straży Granicznej z Opoli i Cieszyna do dobrowolnego opuszczenia terytorium Polski. Za popełnione przestępstwa i wykroczenia otrzymali wyroki w zawieszaniu oraz kary grzywny.

(kor)

»Hutnik« gorąco przyjęty w Berlinie

Polski Zespół Śpiewaczy „Hutnik” wrócił niedawno z Berlina, gdzie występował w Filharmonii. W jednej z najbardziej prestiżowych sal koncertowych świata został oswacyjnie przyjęty przez publiczność. Dyrygent Cezary Drzewiecki mówi, że to jak sen z bajki. Również chórzyci ciągle są pod wrażeniem koncertu, który był dla nich ogromnym przeżyciem.

Zaczął się od nawiązanych kilka lat temu kontaktów z niemieckim Chórem Mieszanym „Ernst Moritz Arndt” (EMA) z Berlina. Ta znajomość zaowocowała wzajemną wymianą – niemieccy chórzyci koncertowali w Trzyńcu, trzyniecki „Hutnik” wyjechał do Berlina, gdzie śpiewał w kościele św. Bartłomieja i katedrze św. Jana. – Po naszym pierwszym pobycie w Berlinie niemieccy chórzyci tak byli zachwyceni, że zapowiedzieli, iż zaproszą nas na swój jubileusz 60-lecia, przypadający na 2011 rok – wspomina dyrygent.

SZLIFOWANIE NIEMIECKIEGO

Oficjalne zaproszenie wpłynęło do Trzyńca na dwa lata przed terminem koncertu w Filharmonii Berlińskiej. Trzynieccy chórzyci dowiedzieli się, że mają wystąpić w charakterze gościa specjalnego. Zaczął się żmudny okres przygotowań, zwłaszcza ostatnie pół roku przed wyjazdem do Berlina w całości podporządkowano temu wydarzeniu. – Od początku roku nie mieliśmy żadnych koncertów, w pełni skoncentrowaliśmy się na próbach. Dopiero na początku czerwca daliśmy pierwszy występ w tym roku – opisuje Drzewiecki. Chór przygotował do Berlina repertuar składający się z „Piosnki dudarza” Ignacego Padarewskiego, „Laetatus sum” G.G. Gorczyckiego, „Agnus dei” T. Maklakiewicza, „Kołysanki Tońcia” H. Warsa oraz morawskiej pieśni ludowej „Mikulecká dědina”. Specjalnym podarunkiem dla berlińskiej publiczności była niemiecka pieśń „Heidenröslein” do słów J. W. Goethego, dobrze znana wszystkim Niemcom. Dlatego trzyniczanie zależało na tym, by zaśpiewać ją jak najlepiej. To udało się m.in. dzięki jednej z chórzystek, Halinie Burgott, nauczycielce języka niemieckiego, która uczyła koleżanki i kolegów odpowiedniej wymowy, a w Berlinie piękną niemiecką złożyła życzenia jubilatowi.

Wyjazd do Berlina poprzedziły dwa koncerty w Litomierzycach. Ich organizacją zajął się drugi dyrygent, Eugeniusz Worek, konferansjerem była Alena Ogrocka. Trzyniczanie występowali tam w dniu Bożego Ciała. Postarali się o oprawę muzyczną uroczystego nabożeństwa w katedrze św. Szczepana, później koncertowali w kościele pw. Wszystkich Świętych. – Zaprezentowaliśmy tam program berliński, poszerzony o dodatkowe utwory – mówi Drzewiecki. Podczas występu w katedrze zachwy-



Zdjęcia: ARC
PZŚ „Hutnik” śpiewa w Filharmonii Berlińskiej.

ciły chórzystów olbrzymie, pięknie nastrojone 55-głosowe organy.

FORTEPIAN ZA 120 TYS. EURO

Występ w Filharmonii Berlińskiej zaplanowany był na sobotę 25 czerwca. Dyrygent mówi, że już samo przebywanie w tym wspaniałym gmachu, fakt, że członkowie „Hutnika” wchodzili do niego wejściem dla artystów, było niesamowitym przeżyciem. Wrażenie robiła precyzja organizatorów. Garderoby, które mieli zająć dyrygent i chórzyci, oznaczone były odpowiednimi tabliczkami – tak, jakby „Hutnik” na stałe z nich korzystał. – Ja, jako dyrygent, otrzymałem osobną, najbardziej komfortową garderobę. W niej, poza wszelkimi wygodami – pełnym węzłem sanitarnym, kosmetykami, kanapą do wypoczynku, stolikiem i pulpitem, był fortepian najlepszej klasy, marki Steinway. By kupić taki instrument, trzeba wyłożyć 120 tys. euro. Dla mojej siostry, akompaniarki Beaty Drzewieckiej, to był niesamowity komfort. Mogła rozgrywać się na takim samym instrumencie, jaki stał na estradzie, charakterystycznej dla obu sal Filharmonii Berlińskiej – usytuowanej pośrodku sektorów dla publiczności. Wszystko było tam podporządkowane artyście – zachwyca się dyrygent.

Koncert odbywał się w Kammermusiksaal, czyli Sali Kameralnej Filharmonii. Nazwa nie

oddaje faktycznej wielkości sali, gdyż może ona pomieścić aż tysiąc widzów. Na koncert przybyło ok. 800 słuchaczy. Prócz chóru-jubilata występował berliński chór młodzieżowy, chór męski z Austrii oraz PZŚ „Hutnik”. Występ trzyniczanie od pierwszego utworu nagradzani byli gromkimi oklaskami. Drzewiecki w ten sposób opisuje atmosferę: – Beata Drzewiecka wspaniale zagrała wstęp będący fortepianową imitacją gry dudarza na lirze, do tego chór wypadł wspaniale, był maksymalnie skoncentrowany. Już od pierwszego utworu publiczność zaczęła z nami żyć – nie tylko klaskać. Czułem ten narastający podziw za plecami. Kończyliśmy niemiecką pieśnią „Heidenröslein”, którą przez pół roku starannie przygotowaliśmy. To spowodowało, że publiczność wybuchła...

Anna Kornuta, prezes „Hutnika”, mówi o występie z takim samym entuzjazmem: – Nie tylko to miejsce było wspaniałe, ta świetna akustyka, ale publiczność bardzo nas podbudowała swymi brawami, swym wspaniałym przyjęciem. Świetnie nam się śpiewało, przeżyaliśmy prawdziwą euforię, którą odczuwamy jeszcze dziś. Podróż była męcząca, program podporządkowany pod koncert w Filharmonii, ale uważam, że to była świetna końcówka naszego wysiłku.

POSYPALI SIĘ GRATULACJE...

Po koncercie do dyrygenta i trzynieckich chórzystów podchodziły dziesiątki osób z komplementami, gratulacjami. – To nie była zwykła grzeczność, to były szczere słowa podziwu – nie ma wątpliwości Drzewiecki. Dodaje, że nie ma w zwyczaju tak bardzo chwalić chóru, lecz to był wybitny występ, jakiego nie pamięta. – „Hutnik” miał to szczęście występować w różnych znanych miejscach – w praskim Klementinum, w Filharmonii Narodowej w Warszawie (jeszcze za czasów Karola Wróblewskiego), w Wiedniu, wspaniały był koncert w katedrze w Winchester. Ale to, że nasz występ w Filharmonii Berlińskiej będzie tak doskonały, tego się nie spodziewaliśmy. Dla nas wyróżnieniem był sam fakt, że w ogóle zostaliśmy zaproszeni do Filharmonii...

W niedzielę rano „Hutnik” dał jeszcze jeden koncert w Berlinie – na dworcu Ostbahnhof. To nie przypadek – berliński chór EMA, w swym czasie najlepszy chór w byłej NRD, działał pod patronatem niemieckich kolei. Cezary Drzewiecki prowadził połączone chóry w słynnym „Alleluja” Józefa Świdra. Niemcy zachwycili się tym utworem podczas swej wizyty w Trzyńcu i włączyli go do swojego repertuaru. Utwór śląskiego kompozytora wykonany wspólnie przez PZŚ „Hutnik” i chór EMA zabrzmiał również na koncercie w Filharmonii.

– Nawet największe marzenia mogą się spełnić, o ile konsekwentnie dąży się do celu i jest się w odpowiednim miejscu w odpowiedniej porze. Nie byłoby też sukcesu „Hutnika”, gdyby nie tradycja zaolziańskiego śpiewactwa, z których wyrósł. A że nie ma pieniędzy na wyjazdy? My na żaden z naszych wyjazdów nie mieliśmy pieniędzy. Pieniądże są sprawą wtórną. Jeżeli pomysł jest wspaniały, to wokół niego gromadzą się ludzie, którzy wspierają, pomagają – przekonuje Drzewiecki. Wyjazd „Hutnika” do Berlina dofinansowało Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, miasto Trzyńciec, prywatni sponsorzy. Związek z miastem – jubileuszem 80-lecia nadania mu praw miejskich – ma przygotowywany przez „Hutnika” mini-festiwal muzyczny z udziałem chórów z Bielska-Białej i Hawierzowa. – Pracuję już nad nowym repertuarem – zapowiada dyrygent. Impreza ma się odbyć pod koniec roku.

DANUTA CHLUP

Do Wisły w Wiśle...

Część mieszkańców i turystów przebywających w niedzielę w Wiśle punktualnie o godz. 15.00 wskoczyło do Wisły. Po co? Choć panował ogromny skwar, nie chodziło wyłącznie o schłodzenie ciała. Organizator akcji – Klub Gaja chciał w ten sposób zwrócić uwagę na konieczność ochrony wód na naszej planecie. – Chcemy pokazać, że rzekę można chronić i o nią dbać, a jednocześnie z niej korzystać i dobrze się w niej bawić – powiedział Jacek Bożek, prezes Klubu Gaja. To właśnie ten klub koordynuje w Polsce europejskie wydarzenia na rzecz czystych rzek. Osoby, które zainteresował happening i akcja Klubu Gaja, najczęściej pytały, jak można zaadoptować rzekę. – Można zaopiekować się jakąś niewielką częścią rzeki. Proponujemy to na przykład szkołom. Można posprzątać, zrobić akcję, festiwal, bawić się na brzegu rzeki – wyjaśnił Jacek Bożek.

Rzeki to nie tylko miejsca przyjemnej rekreacji i akwenu, z których czerpiemy wodę do picia i przemysłu, czę-

sto niestety bardzo je zanieczyszczają ściekami. Rzeki to także niszczycielski żywioł. Jak pogodzić chęć zachowania rzek w jak najbardziej naturalnym stanie z ochroną ludzi przed klęskami żywiołowymi? – My nie słuchamy rzek. Dlatego się ją spustoszenie. Na-

leży robić mapy terenów zalewowych i tam, gdzie woda zawsze wylewa, trzeba ludzi odsuwać od rzeki. A w górnej części rzek, czyli tu, gdzie jesteśmy, ważne jest odtwarzanie lasu, czyli zatrzymywanie szybkiego spływu wody – dodał Jacek Bożek. (indi)



Fot. BEATA TYRNA
W niedzielę do Wisły wskoczyło ponad 100 osób.

Przyjaciółka cesarzowej w Teatrze Cieszyńskim

W Cieszynie rozpoczął się w niedzielę 2. Festiwal Europejskich Szkół Artystycznych i Twórczości – Kręgi Sztuki. Potrwa do następnej niedzieli. Składa się z całego szeregu imprez – koncertów, wystaw, wykładów i warsztatów, odbywających się w plenerze – m.in. na rynku, w Teatrze im. Adama Mickiewicza, w kinie „Piast”, w Książnicy Cieszyńskiej, Muzeum Drukarstwa, na Uniwersytecie Śląskim oraz w Państwowej Szkole Muzycznej. Festiwal przekroczy również granicę. W Teatrze Cieszyńskim, odbędzie się w piątek o godz. 18.00 niecodzienny koncert pt. „Muzyka Jedwabnego Szlaku – interpretacje i improwizacja” w wykonaniu Marii Pomianowskiej i jej przyjaciół. Pomianowska – z wykształcenia wiolonczelistka, ale też wokalistka, kompozytor i pedagog, interesuje się m.in. instrumentami rodem z Azji. W 2002 roku zrealizowała marzenie swojego życia, nagrywając wraz z muzykami

z Polski, Chin, Japonii i Australii płytę pt. „Suita Jedwabnego Szlaku”. Znajdujące się na niej kompozycje są podsumowaniem przeszło 20-letnich poszukiwań wspólnego muzycznego pierwiastka łączącego rozmaite kultury. – Pani Pomianowska przez długie lata przebywała w Japonii, jest długoletnią przyjaciółką japońskiej cesarzowej – zdradziła Halina Godecka ze sztabu organizacyjnego festiwalu.

Swe dokonania artystyczne przedstawią w ramach festiwalu studenci i nauczyciele uczelni artystycznych z Polski, z Wiednia, a także z Czech – z Wydziału Sztuki Uniwersytetu Ostrawskiego oraz Wydziału Komunikacji Multimedialnej Uniwersytetu im. T. Bati w Zlinie. Dokładny program imprez można znaleźć na stronie www.kregiszutki.com. Wstęp na wszystkie imprezy wchodzące w skład festiwalu jest bezpłatny. Partnerem medialnym festiwalu jest „Głos Ludu”. (dc)

Jak woźnica zrzucił balast...

Wyścigi zaprzęgów konnych nie są zbyt popularną dyscypliną sportu. Są natomiast dyscypliną widowiskową. Na I Wyścigi Zaprzęgów Konnych w Łomnej Dolnej, które odbyły się w sobotę, przybyły tłumy. Wójt gminy, Renata Pavlinová, szacuje, że w imprezie uczestniczyło ok. 5 tys. osób. Pomimo upału i faktu, że zawody odbywały się na otwartej przestrzeni, gdzie cienia było jak na lekarstwo, widzowie przyglądali się poszczególnym konkurencjom od godz. 13.00 aż do wieczora.

W szranki stanęły zaprzęgi jedno-konne i dwukonne, a na sam koniec również rzadko spotykane cztero-konne. Pośród przeszkód ustawionych na łące rozciągającej się na zboczu nad zabudową w centrum wioski, zgrabnie kluczyły zaprzęgi, obsługiwane przez dwuosobowe załogi – woźnicę i luzaka. Ich zadaniem było jak najszybsze przejechanie wyznaczonej trasy. Za każdą niewłaściwie pokonaną przeszkodę doliczano po pięć sekund, w przypadku, gdy zaprząg zawracał, by poprawić manewr – po dwadzieścia. Do Łomnej przyjechali nie tylko zawodnicy krajowi, ale też z Polski i Słowacji.

– Ten sport można zacząć uprawiać w każdym wieku. Ja zacząłem dopiero po czterdziestce – przyznał Damian Chromik, który wraz z żoną Jolantą startował w wyścigu zaprzęgów jednokonnych. Dwójka z Pszowa koło Wodzisławia zajmuje się powozem od czterech lat.

– Córka namówiła nas na konie i od tego wszystko się zaczęło. Teraz mamy ich pięć. Jesteśmy współorganizatorami wyścigów zaprzęgów u nas w Pszowie, jeździmy też na inne zawody, ale tak po amatorsku, bardziej dla przyjemności – uśmiechał się rosły mężczyzna.

Każdy zaprzęg obsługuje dwójka zawodników – woźnica oraz tak zwany luzak, inaczej balast. Jego zadaniem jest wyważanie wózka na zakrętach, by się nie przewrócił. – Trzeba mieć mocne ręce i nogi oraz być zwinnym, bo na wybojach można czasem wypaść z wózka – tłumaczyła Jolanta Chromik.

O tym, że woźnica faktycznie może zgubić luzaka, przekonali się również widzowie sobotnich zawodów, gdyż przydarzyło się to jednej z dwójek startujących w kategorii zaprzęgów dwukonnych.

Oprócz zawodników deklarujących, że są raczej amatorami, startowały w zawodach również osoby, mające na swym koncie sukcesy krajowe i międzynarodowe. Jednym z nich był Pavel Holešovský, powożący zaprzęgiem reprezentującym klub gospodarza imprezy, którym była „Jezdecká stáj Martynkova obora Bahenec”. Towarzyszył mu właściciel stajni, Stanislav Martynek. To dopiero pierwszy oficjalny wspólny sezon tej dwójki, niemniej Holešovský zajmuje się powozem sportowym już od 1996 roku. Jego największym sukcesem było drugie miejsce w finale Złotej Podkowy w Humpolcu w 2008 roku.

Najmłodszym uczestnikiem zawodów był 14-letni luzak Adam Fiala, który startował ze swym ojcem Alešem. Powozili zaprzęgiem z parą kuców. – Trochę jeździę również w siodle, lecz zaprzęgi bardziej mi się podobają, w tym sporcie jest więcej adrenaliny – przekonywał chłopiec. A jak wzmacnia ręce, by utrzymać się na wózku i odpowiednio go wyważać? – Pięć godzin dziennie gra na perkusji, dlatego że ma własną kapelę rockową – wyjaśnił jego ojciec.

Wyścigi miały dramatyczny przebieg. Zarówno wśród zaprzęgów jednokonnych, jak i dwukonnych, zdobywców drugiego miejsca dzieliło od zwycięzców zaledwie osiem sekund. W pierwszej kategorii po



Wyścigi zaprzęgów konnych są bardzo widowiskowe.

najwyższe laury sięgnęli Jaroslav Petřek i Linda Janebová, w drugiej – Ladislav Jirgala i Jana Hušková. Widzowie wybierali najładniej prezentujący się zaprzęg. – Jak widać, zadziałał patriotyzm lokalny, ponieważ najwięcej głosów otrzymali gospodarze, Pavel Holešovský i Stani-

slav Martynek – ogłosił konferansjer Petr Šiška.

Wśród widzów biorących udział w głosowaniu rozlosowano wartościowe nagrody, atrakcyjna była również loteria z główną nagrodą – żywym żrebakiem. Dzieci mogły pojeździć na kucykach. O zaplecze kulinarne

postarały się organizacje z Łomnej i nie tylko. Miejskowa polska szkoła sprzedawała na przykład tradycyjne kołaczki. Kolejnym urozmaicheniem był pokaz umiejętności konnego oddziału Straży Miejskiej w Ostrawie. „Głos Ludu” sprawował patronat nad zawodami. **DANUTA CHLUP**

Muzeum, w którym zasmakujesz

To hasło browaru w Żywcu, które pojawia się na bilecie wstępu. Miasto Żywiec, jego historia i współczesność oraz produkcja wysmienitego piwa – to wszystko było treścią wycieczki, którą dla swoich członków i zainteresowanych sympatyków zorganizowało we wtorek 5 lipca MK PZKO w Lesznej Dolnej. W godzinach popołudniowych wycieczkowicze mieli możliwość

zwiedzenia z przewodnikiem miasta i jego zabytków. Stary Zamek, Pałac Habsburgów, Domek Chiński wraz z 26-hektarowym parkiem, kościół Św. Krzyża i Rynek zrobiły na wszystkich ogromne wrażenie. W godzinach popołudniowych umówiony był wstęp do browaru. Najpierw Muzeum Browaru – coś niesamowitego. Na początek wszyscy zwiedzający weszli do „wehi-

kułu czasu”, żeby przenieść się do XIX wieku – czasów, kiedy powstał browar. Ulica miasteczka w ówczesnej Małopolsce, wnętrza typowej gospody, wnętrza sklepików, warsztatów – to wszystko podmalowane głosami z ulicy robiło naprawdę wrażenie. Pomysł interaktywnego muzeum naprawdę zachwyci każdego. Po zwiedzeniu muzeum przyszła kolej na zapoznanie się

z halami produkcyjnymi i rozlewniami piwa. Ostatnim punktem wycieczki była góra Żar w pobliżu Żywca – miejsce znane w całej Polsce z ciekawego zjawiska. Podobno w pewnym miejscu na drodze piłka toczy się pod górkę zamiast w dół. Wszyscy ciekawi tego zjawiska, biegali tam i z powrotem, próbowali, sprawdzali i... nic. Może innym razem... **(TaSz)**

Zjazd po 50 latach

Był to niewielki kawałek naszego życia, któryśmy razem w gimnazjum spędzili. A jednak dużo z tamtych lat pozostało w pamięci do dzisiejszej chwili. Wychowankowie byłej klasy XI B ze swymi miłymi profesorami, po 50. latach w Mostach k. Jabłonkowa się spotkali. Może dlatego, że już srebrzyste skronie mamy, chętnie wspominaliśmy naszych profesorów dawnych. Ale też lekcje, wycieczki, „chmiel” i spartakiady. A potem z wielką treścią przeżyte matury, a jeszcze później tę ulgę, radość i dużo satysfakcji. Po dalszych studiach z innymi kolegami tak się nie przyjaźnimy jak właśnie z „gimplorzami”. Wtedy składaliśmy egzamin dojrzałości. Tamte czasy sobie do dziś cenimy. Były pierwsze rozterki sercowe, czasem leżki, jak coś nam nie wyszło. Wtedy się wydawały straszne problemy owe, dziś to już tylko piękna przeszłość. Aby nam przypomnieć, jak trzeba było się męczyć, na dziś kolega Paweł „pól” Pana Tadeusza zdążył się nauczyć. I nam go zacytował. W naszym wieku należy go bardzo podziwiać, więc gromkimi oklaskami przyszło nam go obdarować. Obecnym panom profesorom 100 lat zaśpiewaliśmy, radzi ze spotkania, za wszystko im z serca dziękowaliśmy. **I. Tacina**



Przed browarem w Żywcu.

Szykują się na wyprawę wołoskim szlakiem

– Wołosi przemieszczali się od XIII wieku z Półwyspu Bałkańskiego szczytami Karpat, by dotrzeć do nas za 200 lat. Wynika z tego, że ich wędrówka wyznaczała także ważny szlak kulturowy, którego ślady odczuwamy wyraźnie do dziś w języku i kulturze beskidzkiej – mówi zaolziański etnograf, prof. Karol Daniel Kadłubiec. O zorganizowaniu wyprawy wołoskim szlakiem myśli grupa zapaleńców z Oddziału Górali Śląskich Związku Podhalań.

Jak powiedział nam sekretarz zarządu Oddziału Górali Śląskich ZP, Józef Michałek, projekt ten wychodzi naprzeciw oczekiwaniom związanym z zagospodarowaniem nieużytków, które dominują w krajobrazie karpaccim. – Chodzi o projekt międzynarodowy i ma on rozwiązać problem użytkowania górskich hal – wyjaśnia Michałek, jeden z inicjatorów projektu. – Odwołujemy się do prawa wołoskiego w znaczeniu i ujęciu historycznym. Pierwsze wsi w polskiej części Karpat lokował król Kazimierz Wielki, głównie w Beskidzie Niskim na prawie magdeburskim. Te jednak upadły i były później lokowane na prawie wołoskim. W uproszczeniu: polegało to na tym, że ludność wsi wspólnie użytkowała tereny wypasowe w oparciu o gospodarkę wołoską, czyli wypas owiec i bydła, wyrób serów...

Michałek przyznaje, że obecnie całe Karpaty są bardzo rozdrobnione. Dlatego on i jego koledzy chcieliby powrócić do tworzenia wspólnot pasterskich, opartych o to, co nazywa się sałaszem i doskonale znane jest historykom interesującym się pasterstwem w Karpatach. – W związku z tym proponujemy duże przedsięwzięcie medialne i promocyjne, w postaci redyku karpacciego, czyli wędrówki „łowczorzy” ze stadem owiec, dla upamiętnienia tych wędrówek wołoskich z Siedmiogrodu, z okolic Braszowa, aż na Morawy, do Rożnowa pod Radhoszczem, gdzie Wołosi zakończyli swój szlak



Głównym organizatorem redyku będzie Piotr Kohut, „łowczorz” z Koniakowa.

Łukiem Karpat – uściśla Michałek. Sam redyk nie jest jednak rozwiązaniem, promuje tylko projekt odbudowania w Karpatach w Polsce, na Ukrainie, w Rumunii, na Słowacji oraz w Republice Czeskiej – na Śląsku Cieszyńskim i Morawach – sała-

szy. Jak mówi Michałek, pierwsze już powstają, na przykład w Ochotnicy Górnej w Gorcach oraz w Kamesznicy. – Musimy jednak przekonać ludzi, że gospodarka sałasnicza się opłaca, zwłaszcza ekonomicznie, przy wsparciu ekonomicznym ze

strony państw leżących na Łuku Karpaccim – dodaje Michałek.

Głównym organizatorem redyku będzie Piotr Kohut, „łowczorz” z Koniakowa, który wypasa ponad 600 owiec w Koniakowie i Istebnej, wspomógł go inicjatywa Porozumie-

nie Karpaccie. Redyk ma się odbyć w roku 2013 i potrwa od maja do końca sierpnia. „Łowczorze” (Kohutowi będzie pomagać pięciu juhasów) poprowadzą liczące około 200 owiec i baranów stado z Rumunii do morawskiej części Beskidów. Dołączy do nich cały sztab ludzi z wielu leżących na „łowczorskim” szlaku krajów. – Po drodze będziemy się bowiem zatrzymywać w wielu miejscowościach, które chcą zakładać sałasze, by informować ludzi, organizować imprezy folklorystyczne. Mamy nadzieję, że uda nam się wypromować sałasznictwo – stwierdza Michałek.

Projekt bardzo się spodobał zaolziańskiemu etnografowi, prof. Karolowi Danielowi Kadłubcowi.

– Wołosi przemieszczali się od XIII wieku z Półwyspu Bałkańskiego szczytami Karpat, by dotrzeć do nas za 200 lat. Wynika z tego, że ich wędrówka wyznaczała także ważny szlak kulturowy, którego ślady odczuwamy wyraźnie do dziś w języku i kulturze beskidzkiej. Przemierzenie tych setek kilometrów, podążając ich śladem, uważam za pomysł szczególnie nie tylko z marketingowego, ale przede wszystkim, kulturowego punktu widzenia. Idzie o to, by współczesny człowiek odczuł na nowo to wszystko, co ci pasterze przeżywali i czego doświadczała. To jakby wędrować się po wiekach do ścieżek i korytarzy piramidy egipskiej. To przecież coś niezwykłego – podkreśla prof. Kadłubiec.

JACEK SIKORA

Dziewięć dni o prawdzie

Dziewięć dni w deszczu i w słońcu, w grupach oraz indywidualnie, pod namiotami, na ławkach i na trawie – jedno hasło, kilkanaście miejsc i setki uczestników – taki był 62. Tydzień Ewangelizacyjny w Dziegielowie, który zakończył się w niedzielę. W czasie imprezy odbyło się 150 punktów programu: wykładów, seminariów, warsztatów, spotkań i koncertów. Na stałe zarejestrowanych było 464 uczestników, a każdego dnia odwiedzało nas około 2000 osób. Tydzień obsługiwało 211 wolontariuszy, którzy zajmowali się m.in. zabezpieczeniem technicznym, organizacją i realizacją programu, nagłośnieniem i żywieniem. Goście Tygodnia zjedli ponad 2000 śniadań i kolacji oraz 3000 obiadów. Jednak nie liczby były tu najważniejsze, ale to, co uczestnicy mogli w Dziegielowie usłyszeć, zobaczyć i przeżyć.

– Dużo się dowiedzieliśmy i chcemy to teraz wprowadzić w życie. Zależy nam na zdrowiu własnym, naszych dzieci i wnuków. Ludzie czasem idą na łatwiznę, a nie o to chodzi – dzielili się wrażeniami Aneta i Stanisław, małżeństwo z kilkudziesięcioletnim stażem.

– Takie tematy zmuszają ludzi do myślenia, pozwalają zastanowić się, czy jego poglądy są jego własnymi czy też są zapożyczone od innych. Uważam, że to jest bardzo potrzebne, a wykładowca rewelacyjnie umiał przekazać słuchaczom swoją wiedzę – stwierdziła po zakończonym wykładzie Dagmara.

„Mówcie prawdę”, czyli hasło te-

gorocznego Tygodnia, było tematem numer jeden zarówno w każdym punkcie programu, jak i w prywatnych rozmowach, które można było usłyszeć prawie w każdym miejscu: w kawiarence, na jadalni, na alejce, po której spacerowali rodzice ze swoimi dziećmi.

– Mówienie prawdy to trudny temat. Prawda często wymaga od nas przyznania się lub powiedzenia czegoś, co może zranić naszego rozmówcę. Chrześcijanin musi jednak widzieć wzór Jezusa, który zawsze był prawdomówny, chociaż ponosił tego konsekwencje – przyznał ks. Adam Podzorski, jeden z trzech tegorocznych wykładowców Tygodnia Ewangelizacyjnego w Dziegielowie.

– Chodzi o mówienie prawdy o sobie, o tym co czuję, co myślę, jaki jestem, a nie o tym, jakim chciałbym być albo jakim chciałbym, żeby ludzie mnie widzieli. Ta prawda uwalnia. Jeżeli człowiek rozumie, kim jest, jeżeli jest autentyczny, a bycie autentycznym to mówienie prawdy, dopiero wtedy może znaleźć pomoc – powiedział zapytany o hasło ks. Grzegorz Giemza, dyrektor Centrum Misji i Ewangelizacji Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, instytucji organizującej tę coroczną, ekumeniczną imprezę. Jednym z partnerów Tygodnia był „Głos Ludu”.

Jeszcze przez cztery dni wolontariusze będą sprzątać i robić porządek, a w czwartek sprzęt, materiały i namiot wyjadą na kolejny Tydzień Ewangelizacyjny, tym razem do Zelowia. (r)

Franek z Łomnej to nie żaden Cimrman

Do Łomnej Górnej turyści jeżdżą po wodę z cudownego źródła na Sałajce, do Łomnej Dolnej będą prawdopodobnie jeździli, by szybko się wzbogacić. Znany piosenkarz Jaromír Nohavica odsłonił tam w sobotę w samo południe rzeźbę bohatera swej piosenki „Milionerzy” (w czeskim oryginale „Milionář”) – Franty Šiški. Żartobliwym tonem ogłosił, że banknot, który Franek trzyma w

prawej ręce, ma cudowną moc i każdy, kto go dotknie, najpóźniej za rok będzie bogaty. By było śmieszniej, konferansjerem odsłonięcia był również Šiška, tyle, że Petr. Na Nohavice czekały w Łomnej tłumy miejscowych i przyjezdnych, którzy przyjechali zarazem na odbywające się tam Wyścigi Zaprzęgów Konnych (piszemy o nich na stronie 4). Wójt gminy, Renata Pavlinová, wyjaśniła,

skąd wziął się pomysł, by w pobliżu Muzeum Łomniańskiego ustawić rzeźbę wirtualnego ziomka. – Gdy Jaromír Nohavica zaczął przed laty śpiewać piosenkę „Milionerzy”, do Urzędu Gminy dzwoniłi ludzie i pytali, gdzie Franta Šiška mieszka. Postanowiliśmy raz na zawsze rozwiązać te wątpliwości. Dlatego stworzyliśmy mu dom w Muzeum Łomniańskim i odsłoniłiśmy jego rzeźbę – powiedziała. Nohavica zaprzeczył, jakoby Franta był kimś w rodzaju legendarnego Járy Cimrmana. Przekonywał, że spotkał go w pociągu. – Jára Cimrman jest wymyślony, i z Pragi, Franta Šiška żyje – i jest u nas! – ogłosił. W dzwonek nagrodzili jego słowa salwą śmiechu i gromkimi oklaskami.

Autorem rzeźby jest młody artysta z Łomnej, Leszek Sikora. – Na zamówienie pani wójt wykonałem najpierw pięć małych figurek, niejako modeli. Każda wyglądała inaczej. Jarek Nohavica wybrał tę, która najbardziej odpowiadała jego wyobrażeniu – powiedział redakcji „Głosu Ludu” rzeźbiarz. Nad rzeźbą Sikora pracował około stu godzin. Cała jest z drewna, z wyjątkiem banknotu, który Franta trzyma w ręku. Ten wykonał z metalu kolega rzeźbiarza, zajmujący się kowalstwem artystycznym.

Piosenkę o wieśniaku, który odniósł sukces w znanym teleturnieju, przetłumaczyła na język polski Renata Putzlacher. W polskiej wersji Franta Šiška to „łebski Franek” lub „Franek tęga głowa”. Wójt Pavlinová spodziewa się, że nowa atrakcja przyciągnie do Łomnej wielu turystów. (dc)



Jaromír Nohavica po odsłonięciu rzeźby zaśpiewał swą słynną piosenkę, której bohaterem jest Franta Šiška z Łomnej Dolnej.

WTOREK 12 lipca

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? 8.00 Wiadomości 8.10 Polityka przy kawie 8.55 Dlaczego? Po co? Jak? 9.15 Rodzinka Dinka 9.35 Nurkuj, Olly! 10.00 Kajtuś 10.30 Gwiazdne wojny - Wojny klonów 10.55 Pokój 107 (s.) 11.30 Szerokie tory 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.45 Klan (s.) 13.45 Królowie śródmięcia 14.40 Przebojowa noc 14.50 Pogodni 15.00 Wiadomości 15.15 Polska pięknie 15.25 Plebania (s.) 15.55 Ewolucja życia (dok. bryt.) 16.45 Drużynowy Puchar Świata 17.00 Teleexpress 17.25 Doręczyciel (s.) 18.25 Londyńczycy (s.) 19.10 Hallo, tu Hania! 19.30 Wiadomości 20.25 Pestka (film pol.) 22.00 Pogodni 22.10 Pod osłoną nocy (film USA) 0.00 Czas Cyganów (film kop.).

TVP 2

6.30 Egzamin z życia 7.30 Na dobre i na złe (s.) 8.30 Pytanie na śniadanie - lato 11.20 Familiada (teleturniej) 11.50 Sztuka życia 12.25 Tak to leciało! (teleturniej) 13.25 Pręgowani bracia 14.05 Lokatorzy (s.) 14.40 Czterdziestolatek (s.) 15.50 Pytanie na lato 16.00 Panorama - kraj 16.15 Gorący temat 16.35 Laskowik & Malicki 17.20 Jeden z dziesięciu (teleturniej) 18.00 Panorama 18.35 Czarne chmury 19.35 Sąsiedzi (s.) 20.10 Złoto dezertów 22.25 Zabójcze umysły (film kop.). 23.20 Czas honoru 0.20 Weiser (film kop.).

TV KATOWICE

6.00 Serwis info 6.15 Info poranek 7.30 Serwis info 7.52 Twoja@sprawa 8.03 Gość poranka 9.22 Info poranek 10.12 Biznes - otwarcie dnia 10.50 Gość poranka 11.30 Serwis info 11.55 Serwis sportowy 12.17 Biznes 13.00 Serwis info 13.10 Raport z Polski 16.00 Rozmowa dnia 16.15 Biznes 17.00 Szukamy skarbów 17.35 Kroniki miejskie 17.45 Bliżej natury 18.15 Co, gdzie, kiedy? 18.30 Aktualności 18.50 Gość Aktualności 19.25 C.U.D. zdrowia 20.10 Minęła 20-ta 21.06 Raport z Polski 22.30 Info dziennik 23.50 Sportowy wieczór 0.12 Dekalog... po Dekalogu 0.43 Desperaci - nieznaną historią PRL-u.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.30 Przygody Animków 8.00 Scooby Doo 8.30 Sylwester i Tweety na tropie 9.00 Rodzina zastępcza plus 10.00 Sabrina, nastoletnia czarownica (s.) 10.30 Świat według Kiepskich (s.) 11.00 Wzór (s.) 12.00 Chirurdzy (s.) 13.00 Ostry dyżur 14.00 Miodowe lata (s.) 14.45 Szpilki na Giewoncie 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja (mag.) 16.45 Dlaczego ja? 17.45 Trudne sprawy 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.05 Replikant (film USA) 22.10 CSI: Kryminalne zagadki Nowego Jorku (s.) 23.10 Rewanż (komedia USA) 1.15 Centrum życia.

TVC 1

5.59 Dzień dobry z Jedyką 8.30 Inami 8.55 Delfin Filik 9.00 Czarnoksiężnik z Oz (s. anim.) 9.30 McGregorowie (s.) 10.20 Córki McLeoda (s.) 11.10 Bananowe rybki 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Długa mila (s.) 13.45 Śladami... 14.05 Lekcja śpiewania 14.55 Tom, najlepszy przyjaciel 15.20 Zoomania 15.35 Ankiety z dziećmi 15.40 Śledztwa świetlika Łucji 15.55 Inami 16.15 Delfin Filik 16.30 Był sobie człowiek (s. anim.) 17.00 AZ-kwiz 17.30 Dom to zabawa (mag.)

18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Show Garfielda (s. anim.) 18.45 Wieczorynka 19.00 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Słynne historie zbójckie (s.) 21.05 Nieśmiertelni: Bransoletka (film słow.) 22.25 Krzyk w ciemności (film austral.) 0.30 Film o serialu „Eden” 0.45 Podróż po regionie pardubickim 1.10 AZ-kwiz.

TVC 2

6.00 Magazyn muzyki dętej 6.30 Angielski - Ekstra 7.00 Panorama 8.00 Rowerzyści i piesi 8.20 Allo! Allo! (s.) 8.50 Zapomniane wyprawy 9.20 Czechosłowacki tygodnik filmowy 9.35 Osobistość w Dwójce 9.40 Ekospołeczność 10.00 Edvard Munch: Krzyk 10.50 Ktoś stoi za drzwiami 12.40 Magazyn muzyki dętej 13.25 Ten nasz czeski charakter 13.55 Czeska aeronautyka 14.25 Krainą ciszy 14.55 Wiadomość od J. Masopusta 15.10 Maria Montessori (film wł.) 16.50 Osobistość w Dwójce 17.00 Telewizyjny klub niesłyszących (mag.) 17.30 Rozkołysany świat R. Krautschneidera 18.00 Podróżomania 18.30 Allo! Allo! (s.) 19.00 Wiadomości w czes. j. migowym 19.10 Rowerzyści i piesi 19.30 Kosmopolis - wyd. specjalne 20.00 Królowa i kardynał (film fr.) 21.45 Hanelka, Zikmund i Czesi w podróży (dok.) 22.35 Bohemia Jazz Fest 2011 22.40 Tajemnice duszy 23.10 Pollock (film USA) 1.10 Jeszcze tutaj jestem.

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 9.05 Świat według Bundych (s.) 9.35 Siostrzyczki (s.) 10.00 Prawo ciężenia (film USA) 11.45 Tescoma ze smakiem 12.05 Przymaki Babicy 12.40 Strażnik Teksasu (s.) 13.40 Morski patrol (s.) 14.40 Kochane kłopoty (s.) 15.35 Krok za krokiem (s.) 16.00 Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.35 Tysiąc i jedna noc (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Błaznawa kawaleria (s.) 21.05 Kobra 11 (s.) 22.00 Nocne wiadomości 22.30 Agenci NCIS (s.) 23.30 Pięć dni do północy (film kop.) 0.20 Morski patrol (s.) 1.40 Strażnik Teksasu (s.).

PRIMA

6.05 Wiadomości 6.55 Wiadomości regionalne 7.05 Fakty Barbory

PESTKA

Melodramat, Polska 1995

TVP 1, wtorek 12 lipca, godz. 20.25

Reżyseria: Krystyna Janda
Wykonawcy: Krystyna Janda, Daniel Olbrychski, Anna Dymna, Agnieszka Krukówna, Jan Frycz, Jan Englert, Zofia Kucówna



Główna bohaterka, Agata, jest już kobietą dojrzałą, z dużym bagażem doświadczeń życiowych. Niezależna finansowo, pracuje w Polskim Radiu, ma w swym dorobku kilka tomików wierszy. Mimo licznych romansów nie zdecydowała się jednak na założenie rodziny. Chociaż dobiega czterdziestki, wciąż jest samotna. Na ślubie przyjaciółki, Sabiny, Agata poznaje architekta Borysa, przykładnego męża i ojca dwóch synów. Jej życie zmienia się całkowicie. Niewinna znajomość przeradza się w gwałtowną, namiętną miłość.

ZŁOTO DEZERTERÓW

Komedia, Polska 1998

TVP 2, wtorek 12 lipca, godz. 20.10

Reżyseria: Janusz Majewski
Wykonawcy: Marek Kondrat, Bogusław Linda, Wiktor Zborowski, Katarzyna Figura, Piotr Gąsowski, Jan Englert, Piotr Machalica



Jesień 1942 roku. Na Żoliborzu odbywa się konspiracyjne spotkanie oficerów AK. Rotmistrz Leliwa informuje zebranych, że dowództwo powołało oddział do zadań specjalnych. Pierwszym zadaniem grupy jest zdobycie gotówki na zakup broni i amunicji od włoskiej armii, która tymczasowo stacjonuje w Polsce. Warunki finansowe stawiane przez Włochów przekraczają możliwości AK. Wywiad ustala, że w jednym z łódzkich banków Niemcy przechowują gigantyczną fortunę w złocie. Dowództwo chce zwerbować do współpracy kasjarza, który odsiaduje wyrok.

Tacheci 7.20 Magazyn kulinarny 7.50 M.A.S.H. (s.) 9.15 Przyjaciele (s.) 9.40 Nakryto do stołu! 10.35 To morderstwo, napisała (s.) 11.35 Diagnostyka morderstwo (s.) 12.35 Portret zabójcy (s.) 13.35 Pan Złota Rączka (s.) 14.05 Przyjaciele (s.) 14.40 Obrońca (s.) 15.40 Julie Lescaut (s.) 17.40 Wiadomości regionalne 17.50 Fakty Barbory Tacheci 18.00 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.50 VIP wiadomości 20.00 Kłopoty 21.10 Afery (s.) 22.10 Kości (s.) 23.10 Zabójcze umysły (s.) 0.05 Zbrodnie niedoskonałe (s.) 1.00 Dzwon do jasnowidza.

ŚRODA 13 lipca

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? 8.00 Wiadomości 8.10 Polityka przy kawie 8.55 Budzik (dla dzieci) 9.30 Kacper 10.00 To Timmy! 10.15 Baranek Shaun 10.25 Łowcy smoków (film kop.) 10.55 Pokój 107 (s.) 11.25 Raj 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.45 Klan (s.) 13.45 Królowie śródmięcia 14.40 Przebojowa noc 15.00 Wiadomości 15.15 Polska pięknie 15.25 Plebania (s.) 15.55 Życie ssaków (dok. bryt.) 16.45 Drużynowy Puchar Świata 17.00 Teleexpress 17.25 Doręczyciel (s.) 18.20 Londyńczycy (s.) 19.15 Bajki z mchu i paproci 19.30 Wiadomości 20.25 Tatarak 21.55 Pogodni 22.05 Zaginiona 23.05 Mury runą 0.05 Falszerze (s.).

TVP 2

5.50 Apetyt na życie 6.30 Egzamin z życia 7.30 Na dobre i na złe (s.) 8.30 Pytanie na śniadanie 11.15 Familiada (teleturniej) 11.50 Szczęśliwa 13 12.05 Masz prawo znać prawo 12.25 Szansa na sukces 13.30 Brzydula Betty (s.) 14.15 Lokatorzy (s.) 14.55 Czterdziestolatek (s.) 15.50 Pytanie na lato 16.00 Panorama - kraj 16.15 Gorący temat 16.35 Laskowik & Malicki 17.20 Jeden z dziesięciu (teleturniej) 18.00 Panorama 18.35 Czarne chmury 19.35 Sąsiedzi (s.) 20.10 Flinstonowie (film USA) 21.55 Zabójcze umysły (film kop.) 22.50 Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 23.45 Pitbull (s.) 1.40 Pogranicze w ogniu.

TV KATOWICE

6.00 Serwis info 6.45 Info poranek 7.52 Twoja@sprawa 8.03 Gość poranka 8.41 Info poranek 9.12 Gość poranka 10.12 Biznes - otwarcie dnia 10.50 Gość poranka 11.00 Serwis info 12.17 Biznes 13.10 Raport z Polski 14.00 Serwis info 16.00 Rozmowa dnia 16.15 Biznes 17.00 Industriada 17.25 TV Katowice zaprasza 17.35 Kroniki miejskie 17.45 Magazyn reporterów TV Katowice 18.15 Co, gdzie, kiedy? 18.30 Aktualności 18.50 Gość Aktualności 19.00 Sport 19.20 Akademia domu i wnętrza 19.45 Bliżej ludzi 20.10 Minęła 20-ta 21.06 Raport z Polski 22.16 Info dziennik 23.50 Sportowy wieczór 0.12 Szerokie tory.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.30 Przygody Animków 8.00 Kudłaty i Scooby Doo na tropie 8.30 Pinky i Mózg 9.00 Rodzina zastępcza plus (s.) 10.00 Sabrina, nastoletnia czarownica (s.) 10.30 Świat według

FLINSTONOWIE

Komedia, USA 1994

TVP 2, środa 13 lipca, godz. 20.10

Reżyseria: Brian Levant
Wykonawcy: John Goodman, Elizabeth Perkins, Rick Moranis, Rosie O'Donnell, Kyle MacLachlan, Halle Berry, Elizabeth Taylor



W prehistorycznej osadzie o nazwie Bedrock, w czasach kamienia łupanego, żyją dwie zaprzyjaźnione rodziny. Mężczyźni: Fred Flintstone i Barney Rubble, pracują w kamieniołomach. Ich piękne żony: Wilma Flintstone i Betty Rubble, wychowują dzieci i zajmują się domem. Ich sielankę pewnego dnia przerywa szef kamieniołomu, który postanawia zredukować personel.

Kiepskich (s.) 11.00 Wzór (s.) 12.00 Chirurdzy (s.) 13.00 Ostry dyżur (s.) 14.00 Miodowe lata (s.) 14.45 Szpilki na Giewoncie (s.) 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja (mag.) 16.45 Dlaczego ja? 17.45 Trudne sprawy 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.35 Płytki facet (film kop.) 22.55 Tylko muzyka - Must be the music 0.25 My Baby 1.05 Zagadkowa noc.

TVC 1

5.59 Dzień dobry z Jedyką 8.30 Inami 8.55 Delfin Filik 9.00 Czarnoksiężnik z Oz (s. anim.) 9.30 McGregorowie (s.) 10.20 Córki McLeoda (s.) 11.05 Wieszak - Pavel Zedniček 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Gry bez granic 14.00 Bajka 15.00 Tajemnice Toma Wizarza 15.10 Bez pracy nie ma kołaczy (bajka) 15.35 Śledztwa świetlika Łucji 15.50 Inami 16.15 Delfin Filik 16.30 Był sobie człowiek (s. anim.) 17.00 AZ-kwiz 17.30 Pod pokrywką (mag.) 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Show Garfielda (s. anim.) 18.45 Wieczorynka 19.00 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Panna Marple: Morderstwo na plebanii (film br.) 21.40 Życia niezwykajne - Pavel Landovský 22.35 Ja, smutny Bóg (film czes.) 0.10 Na tropie 0.40 Suimma summarum 1.05 Słowo na niedzielę.

TVC 2

6.00 Alchemia istnienia 6.30 Angielski - Ekstra 7.00 Panorama 8.00 Rowerzyści i piesi 8.20 Allo Allo! (s.) 8.50 Twierdza: Brno 9.10 Prywatne muzea 9.20 Czechosłowacki tygodnik filmowy 9.35 Osobistość w Dwójce 9.40 Wyprawa za czeskimi diabłami 10.00 Folklor 10.35 Anegdota 11.10 Napisy 1989 11.20 Ludowi gawędziarze 11.50 Folklor i pop 12.30 Na pływalni z T. Schonmaker 12.55 Gdzie się podziała ta stara piosenka 13.35 Włóczęgi z L. Smoljakiem 13.50 Granice czasu 14.40 Londyn: miasto sztuki 15.30 Więźniowie przeszłości 16.00 Michelangelo: Dawid 16.50 Osobistość w Dwójce 17.00 Potomkowie sław 17.30 Tajemnice Punkvy 17.50 Po czesku 18.00 Wędrowki za winem 18.30 Allo Allo! (s.) 19.00 Wiadomości w czes. j. migowym 19.10 Rowerzyści i piesi 19.30 Przygody sześciu trampów 20.00 Nieskończona armie zwierząt (dok.) 20.55 Ulewa (teatr) 22.30 Bohemia Jazz Fest 2011 22.40 Jindřich Štyrský 23.40 Solo dla... Glenna Hansarda 0.05 From the Basement 1.00 Przez ucho igielne.

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 9.05 Świat według Bundych (s.) 9.30 Siostrzyczki (s.) 9.55 Pierwsza liga (film USA) 11.55 Tescoma ze smakiem 12.05 Przymaki Babicy 12.40 Strażnik Teksasu (s.) 13.40 Morski patrol (s.) 14.40 Kochane kłopoty (s.) 15.40 Krok za krokiem (s.) 16.05 Bez śladu (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.35 Tysiąc i jedna noc (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Wipeout - Pojedynek narodów 21.20 Człowiek - cel (s.) 22.15 Nocne wiadomości 22.40 Agenci NCIS (s.) 23.40 Świat gliniarzy (s.) 0.30 Morski patrol (s.) 1.50 Strażnik Teksasu (s.).

PRIMA

6.05 Wiadomości 6.55 Wiadomości regionalne 7.05 Fakty Barbory Tacheci 7.20 Magazyn kulinarny 7.50 M.A.S.H. (s.) 9.15 Przyjaciele (s.) 9.50 Nakryto do stołu! 10.40 To morderstwo, napisała (s.) 11.40 Diagnostyka morderstwo (s.) 12.40 Portret zabójcy (s.) 13.40 Pan Złota Rączka (s.) 14.10 Przyjaciele (s.) 14.40 Obrońca (s.) 15.40 Julie Lescaut (s.) 17.40 Wiadomości regionalne 17.50 Fakty Barbory Tacheci 18.00 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.50 VIP wiadomości 20.00 Sekundy przed morderstwem (s.) 21.05 Top Star magazyn 22.10 Castle (s.) 23.10 Kości (s.) 0.10 Zbrodnie niedoskonałe (s.).

TABELA
ZANIECZYSZCZEŃ

Stężenie pyłu zawieszonego w powietrzu 12. 7. 2011 o godz. 12.00

	PM 10
Czeski Cieszyn	29
Trzyniec	48
Hawierzów	32
Karwina	26
Bogumin	27
Orłowa	25
Wierzniowice	26

Legenda: Wartości są podane w mikrogramach na metr sześcienny. Dopuszczalny limit stężenia pyłu zawieszonego (PM 10) wynosi 50 µg/m³.
Źródło: Czeski Urząd Hydrometeorologii w Ostrawie. (dc)

WSPOMNIENIA

Dnia 13 lipca minie 1. bolesna rocznica śmierci naszej Kochanej Mamy, Babcini i Prababci

śp. WANDY SIWKOWEJ

ze Stonawy. Z miłością i szacunkiem wspominają córki i syn z rodzinami.

GL-428

NEKROLOGI



W głębokim smutku pograżeni zawiadamiamy, że dnia 8. 7. 2011 r. zmarł w wieku 85 lat nasz Najukochańszy Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Brat, Szwagier, Wujek, Kuzyn

śp. RUDOLF GRABOWSKI

ze Skrzeczonia. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w poniedziałek 18. 7. 2011 r. o godz. 15.00 w kościele rzymskokatolickim w Skrzeczoni. Zasmucona rodzina.

GL-427

CO W KINACH

KARWINA – Centrum: X-Men: Pierwsza klasa (12, 13, godz. 17.30); Kac Vegas w Bangkoku (12, 13, godz. 20.00); Gnomeo i Julia (13, godz. 10.00); **CZ. CIESZYŃ – Central:** Gnomeo i Julia (13, godz. 10.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Hanna (12, godz. 17.30, 20.00); Toy story (13, godz. 10.00, 15.00); Harry Potter i relikwia śmierci – cz. 2 (13, godz. 17.30, 21.00); **JABŁONKÓW:** V peřině (13, godz. 10.00, 17.00).

CO W KINACH

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SV, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00.

POLSKIE AUDYCJE: Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz, po-pt: godz. 19.00; nie: godz. 18.30.

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – Kluby Kobiet i Seniora zapraszają na spotkanie 13. 7. o godz. 15.00 do Domu PZKO. **KARWINA-RAJ – Klub Seniora MK PZKO** zaprasza członków na spotkanie 12. 7. o godz. 15.30.

OFERTY

WYCENIĘ I KUPIĘ ZA NALEPSZĄ CENĘ jakiegokolwiek antyki, meble, instrumenty muzyczne, zabawki, szkło, porcelanę, obrazy, wszystkie gatunki broni białej i palnej, zegary, zegarki kieszonko-

we – mogą być i uszkodzone, stare pocztówki i zdjęcia. Również skupujemy złom złota i srebra – Au od 350kcz/g, Ag od 6 kc/g – jakakolwiek punca. Płacimy gotówką. Dzwoni kiedykolwiek! Inf.: 608 374 432, 608 863 098. GL-353

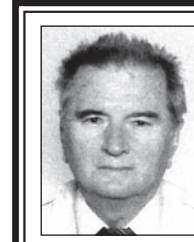
ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel.: 0048 605 255 770. GL-231

WYSTAWY

SALA MÁNEŠA, MIEJSKI DOM KULTURY w Karwinie: 12. 7. o godz. 17.00 wernisaż wystawy Tadeusza Gabryśia pt. „Fotografie”. Czynna: po, śr, pt: 10-15, wt, cz: 10-17. **MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14:** do 26. 8. wystawa pt. „Z nowych eksponatów Muzeum Ziemi Cieszyńskiej”; stała ekspozycja „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30.

▲ **SALA WYSTAW w Hawierzowie, Robotnicza 14:** do 23. 10. wystawa pt. „Kultura stołowania, czyli jak dawniej biesiadowano”; stała ekspozycja pt. „Środki płatnicze na Śląsku Cieszyńskim”. Czynna: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka:** 14. 7. o godz. 17.00 wernisaż wystawy pt. „Franciszek Świder”; stała ekspozycja „Střípky z dějin Karvině”. Czynne:



W głębokim smutku pograżeni zawiadamiamy krewnych, przyjaciół oraz znajomych, że dnia 8 lipca 2011 zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie w wieku 71 lat nasz Kochany Mąż, Ojciec, Zięć, Dziadek, Brat, Szwagier, Wujek

śp. inż. BRONISŁAW OCISK

z Łąk, zamieszkały w Karwinie-Granicach, Flemingova 2840. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w środę 13 lipca 2011 o godz. 15.00 w sali obrzędów pogrzebowych w Karwinie-Mizerowie. W smutku pograżona rodzina.

RK-121

W głębokim smutku pograżeni zawiadamiamy, że dnia 9. 7. 2011 zmarł w wieku 97 lat

śp. JAN GRABOWSKI

fotograf. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w czwartek 14. 7. 2011 o godz. 16.00 w kościele ewangelickim w Ligotce Kameralnej. Rodzina i przyjaciele.

GL-430

wt-pt: 8.00-16.30, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **SALA WYSTAW w Orłowej, Masaryka 958:** do 30. 10. wystawa pt. „Ludoznawczyni – Jiřina Králová”. Czynna: po-pt: 8.00-16.30.

▲ **MUZEUM TECHNIKI w Pietwałdzie, K muzeu 89:** do 31. 8. wystawa pt. „Nie musimy radzić sobie sami”; stała ekspozycja „Czarodziejski świat tramwajów”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30.

▲ **SALA WYSTAW w Jabłonko-**

wie, Rynek Mariacki 14: wystawa stała „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynna: wt-pt: 8.00-16.30.

CO ZA OLŻĄ

KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA, Cieszyn, ul. Mennicza 46: wystawa pt. „Machiny, balony, lokomobile... – Z książką techniczną przez wieki”. Czynna: wt-pt: 8-18, so: 9-15.

WIEŻA PIASTOWSKA I ROTUNDA św. Mikołaja: czynne codziennie 9-19.

Diecézní charita ostravsko-opavská se sídlem Kratochvílova 3, 702 00 Moravská Ostrava vyhlašuje

výběrové řízení na funkci ředitel/ka Charity Jablunkov

Kvalifikační předpoklady:

- Středoškolské vzdělání (VŠ výhodou)
- Praxe v řízení
- Zkušenosti s čerpáním dotací a grantů
- Řídičský průkaz sk. B
- Morální bezúhonnost
- Základní znalost sociálního učení Katolické církve a sociální problematiky
- Komunikativnost a smysl pro odpovědnost
- Sociální citění a empatie

K písemné přihlášce je nutno doložit:

- Výpis z rejstříku trestů (ne starší 3 měsíce)
- Kopii vysvědčení či diplomu o dosažení nejvyššího vzdělání
- Hlavní koncepční teze ve vztahu k rozvoji Charity Jablunkov (1-2 strany)
- Strukturovaný životopis (musí obsahovat přehled dosavadní praxe)

Přihlášku s přílohami je nutno doručit nejpozději do 31. 7. 2011 na adresu:

Diecézní charita ostravsko-opavská, Kratochvílova 3, 702 00 Moravská Ostrava. Na obálku uveďte „Výběrové řízení – neotvírat!”

GL-405

Firmy budowlane
SWABUD i SWAKON
docieplenie elewacji, podbitki (palubky), wymiana okien PCV
przyjmujemy zlecenia na 2011 r. także w systemie dotacji zacieplenie ścian i wymiana okien (zelená úsporám) kom. cz. 776 218 494, 608 556 915, 774 085 874, e-mail: jozefswakon@onet.pl
Szybka i fachowa realizacja zleceń.
Cieszyn, Puńcowska 93
www.swabud.cz

GL-350

POSZUKUJEMY PRZEWODNIKA na wycieczki do Polski (Bałtyk i Mazury). Warunkiem dobra znajomość języka polskiego i czeskiego oraz kurs przewodnika. Tel.: +420 602 726 283, e-mail: aztour@centrum.cz, www.ckztour.cz

GL-424

Franciszek Świder we Frysztacie



Franciszek Świder: Zamek Larischa w Karwinie-Solcy po pożarze, olej.

W najbliższy czwartek w karwińskiej sali wystaw Muzeum Ziemi Cieszyńskiej zostanie otwarta wystawa poświęcona twórczości Franciszka Świdra. Przygotowano ją z okazji przypadającej w tym roku 100. rocznicy urodzin artysty. Ten malarz, rzeźbiarz i grafik, autor wielu pomników, współzałożyciel Śląskiego Związku Literacko-Artystycznego oraz powojennej kontynuatorki – Sekcji Literacko-Artystycznej przy ZG PZKO stał się symbolem polskiego życia artystycznego na Zaolziu. Na wystawie przedstawiony zostanie skromny przekrój prac wykonanych najróżniejszymi technikami oraz niektóre osobiste pamiątki – zdjęcia, dokumenty, przybory malarskie. Wernisaż rozpocznie się o godz. 17.00 w sali wystaw Muzeum na rynku Masaryka w Karwinie-Frysztacie. (o)

Będą kosić na Malince

Nie lada atrakcja czeka na tych, którzy wybiorą się 16 lipca na górującą nad Brenną Malinkę. Obejrząc będzie można coś, co niegdyś na groniach i w podgórskich dolinach było

widokiem codziennym, a dziś jest już rzadko spotykanym. A kto czuje się na siłach może wziąć udział w nietypowych zawodach. Mowa o piątej edycji Mistrzostw Górali Karpat w

Koszeniu Łąki. Zadaniem kosiarzy będzie wykoszenie w określonym czasie jak największej połaci łąki. Ponadto jury oceniać będzie jakość pokosu. Najlepiej, by zawodnicy zjawili się na zawodach z własnymi kosami, choć będzie możliwość pożyczenia sprzętu od organizatorów. Zawody rozpoczną się o 15.00.

Na imprezę warto przyjechać z całymi rodzinami. Oprócz zawodów w koszeniu przewidziano szereg konkurencji dodatkowych, takich jak m.in. wspinanie na pał, drużynowe toczenie bala siana czy piłowanie drewna. Ponadto ciało posilić będzie można wybornymi daniami kuchni regionalnej, nie zabraknie także muzyki. Żeby dojechać na miejsce, w centrum Brennej trzeba skręcić na Leśnicę, jechać niemal do końca doliny, a następnie skręcić w prawo w ulicę Malinka. (indi)

Ognisko z Morcinkiem

Harcerski Krąg Seniora „Zaolzie” przygotował na sobotę 16 bm. wycieczkę śladami Gustawa Morcinka. Jej zwieńczeniem będzie otwarte ognisko w obiekcie harcerskim komendy z Jastrzębia-Zdroju w Górach Wielkich.

Jak informuje organizator wyprawy Morcinkowskiej – Władysław Kristen, autokar wyruszy z placu Hajduka w Cieszynie o godz. 9.20, o 9.50 zatrzyma się na tzw. Meksyko placu w Czeskim Cieszynie, o 10.15 przy karwińskim uniwersytecie, a o 10.45 koło Domu PZKO w Stonawie. – Dla tych, którzy zdecydują się dołączyć do nas na przykład prywatnymi samochodami, podaję szczegółowy harmonogram wycieczki – mówi Kristen. – Pierwszy nasz przystanek będzie miał miejsce koło kościoła św. Piotra z Alkantary w Karwinie o godz. 11.15, następnie o godz. 12 udamy się na cmentarz

w Karwinie. Przy grobie Morcinka na Cmentarzu Centralnym w Cieszynie zatrzymamy się po przerwie obiadowej, w godz. 14.00-14.30. O 15 zwiedzimy muzeum i pomnik pisarza w Skoczowie, skąd wyruszymy do Górek Wielkich.

Ognisko, na które Harcerski Krąg Seniora „Zaolzia” wszystkich chętnych gorąco zaprasza, rozpocznie się o godz. 17. Swój udział zapowiedzieli już m.in. harcerze seniorzy z Cieszyna, Bielska-Białej, Rybnika i Radlina. – Uczestnicy wysłuchają gawędy Haliny Szotek, historię miejscowego obiektu harcerskiego opowie prof. Henryk Heller. My natomiast przygotowaliśmy program Morcinkowski z nagraniem legendy pisarza w wykonaniu aktorki Haliny Pasekovej. Wystąpi też utalentowana Kasia Stonawska, uczennica PSP w Gnojniku – zapowiada W. Kristen. (sch)



Fot. BEATA TYRNA

Andrzej Holeksa (po prawej) podczas ubiegłorocznej edycji zawodów zdecydowanie wykoszył rywali. Jego pokos miał 65 metrów kwadratowych.

XXXV PUCHAR LATA W MINI PIŁCE NOŻNEJ NA BOISKU W TRZYŃCU-KANADZIE

Najlepszy Montanus Jabłonków



Finałowy mecz pomiędzy Olbrachciami a Jabłonkowem.

Drużyna FC Montanus Jabłonków triumfowała w 35. edycji Pucharu Lata, prestiżowym turnieju piłkarskim zorganizowanym tradycyjnie przez MK PZKO Leszna Dolna. Na boisku Hutniczej Szkoły Zawodowej w Trzyńcu-Kanadzie w tropikalnym wręcz upale jabłonkowie pokonali w finale 4:0 zespół MK PZKO Olbrachcice. Trzecie miejsce w turnieju wywalczyli piłkarze MK PZKO Niebory, którzy w finale B pokonali obrońców tytułu, zespół Suchej Górnej. Po konsultacji z kapitanami obu drużyn finał B ograniczył się tylko do rzutów karnych.

– Wszystkie mecze stały na wy-

sokim poziomie. Widać, że drużyny traktują te rozgrywki bardzo prestiżowo – powiedział „Głosowi Ludu” Tadeusz Szkucik, dyrektor turnieju. Organizatorzy z MK PZKO Leszna Dolna ponownie stanęli na wysokości zadania. Puchar Lata po raz trzeci zagościł na naturalnej trawie boiska w Trzyńcu-Kanadzie, co piłkarze przyjęli z dużym zadowoleniem. – Futbol zawsze lepiej smakuje na klasycznej, naturalnej trawie, niż na sztucznych nawierzchniach – ocenił Gustaw Guńka ze srebrnej drużyny MK PZKO Olbrachcice, w wieku 50 lat najstarszy piłkarz w turnieju. Nie lada wyczyn udał się z kolei najmłod-

szemu zawodnikowi turnieju – Dawidowi Martynkowi ze zwycięskiej jabłonkowskiej ekipy. Szesnastolatek grający na co dzień w barwach Banika Ostrawa (obecnie wypożyczony do Trzyńca) został najlepszym strzelcem 35. Pucharu Lata. W całym turnieju padło w sumie 34 bramki, a więc mniej niż w poprzednich edycjach. Przypisać to należy dobrej organizacji gry wszystkich drużyn. Nikt nie prezentował naiwnej piłki, pod względem taktycznym zespoły były świetnie przygotowane do rozgrywek. Nad sprawnym przebiegiem meczów czuwali sędziowie: Václav Kantor, Karel Kantor i Aleš Potiorek.



Z meczu Niebory (ciemne stroje) – Bystrzyca.

WYNIKI

Grupa A: Sucha Górna – Niebory 1:0, Bystrzyca – Gródek 0:0, Gródek – Niebory 0:2, Sucha Górna – Bystrzyca 3:0, Sucha Górna – Gródek 2:1, Niebory – Bystrzyca 1:1.

Grupa B: Olbrachcice – Karwina 1:0, Leszna Dolna – M. Jabłonków 0:1, Leszna Dolna – Karwina 2:2, Olbrachcice – M. Jabłonków 0:0, Leszna Dolna – Olbrachcice 0:3, M. Jabłonków – Karwina 2:1.

Półfinał: Sucha Górna – M. Jabłonków 0:1, Niebory – Olbrachcice 1:2.

Finał A: M. Jabłonków – Olbrachcice 4:0.

Finał B: Sucha Górna – Niebory 1:2.

Ostateczna kolejność: 1. FC Montanus Jabłonków, 2. MK PZKO Olbrachcice, 3. MK PZKO Niebory, 4. MK PZKO Sucha Górna, 5. MK PZKO Bystrzyca, 6. MK PZKO Karwina-Frysztat, 7. MK PZKO Leszna Dolna, 8. MK PZKO Gródek.

Indywidualne nagrody: najlepszy bramkarz – Jakub Chmiel (Olbrachcice), najlepszy piłkarz – Martin Baranek (Sucha Górna), najlepszy strzelec – Dawid Martynek (Montanus Jabłonków).

JANUSZ BITTMAR



O piłkę walczy jabłonkowiec T. Gomola (z lewej) i G. Guńka.



Na pierwszym planie Roman Miczka (Sucha Górna).



W natarciu Dawid Martynek, najmłodszy gracz turnieju.

Historyczne podium dla Polski

Siatkarze Rosji po raz drugi w historii wygrali Ligę Światową. W finale Rosjanie po emocjonującej walce w pięciu setach uporali się z faworyzowaną Brazylią 3:2 (23:25, 27:25, 25:23, 22:25, 15:11). Brązowy medal w Lidze Światowej wywalczyła reprezentacja Polski. Biało-czerwoni sięgnęli po historyczny sukces wygrywając w meczu o trzecie miejsce z Argentyną. To pierwsze podium w Lidze Światowej dla Polski.

Polacy rozbili Argentyńczyków 3:0 (25:18, 25:23, 25:22) pokazując swoją najlepszą siatkówkę w dotychczasowym turnieju. Znakomity występ zaliczyli Bartosz Kurek i Jakub Jarosz, którzy w ataku przyprawiali rywali o palpitację serca. W ekipie Andrei Anastasio świetnie funkcjonował też blok i zagrywka. Z tym wszystkim Argentyńczycy mieli sporo proble-

mów, od pierwszej do ostatniej piłki. – Zagraliśmy skutecznie pod względem taktycznym. Zatrzymaliśmy ich najlepszych zawodników. Argentyna prezentowała się na tym turnieju znakomicie i może nie wytrzymała presji, ciśnienia. My z kolei przy tak wspaniałej publiczności stanęliśmy na wysokości zadania. Wzniesiliśmy się na wyżyny swoich umiejętności. Jesteśmy bardzo ambitnym zespołem, który walczy do końca i ma przede wszystkim serce do walki. Nasza ciężka, trzymiesięczna praca, zaowocowała sukcesem – powiedział Krzysztof Ignaczak, najlepszy libero Ligi Światowej. Polacy mogą się też poszczycić najsukceszniejszym zawodnikiem turnieju – został nim Bartosz Kurek. – Moja dobra gra to nie jest tylko moja zasługa. Miałem duże wsparcie kolegów i dobrą pra-

cę wykonał trenera. Nie zgodzę się, że jestem liderem. Polska siatkówka miała wielu wspaniałych zawodników, którzy potrafili „pociągnąć” grę w trudnych momentach. Rzeczywiście ten turniej był w moim wykonaniu niezły, ale jeszcze dużo pracy przede mną i kolegami, żeby osiągnąć sukces na mistrzostwach Europy. Fachowcy oceniają, a zawodnicy mają robić swoje na boisku – podkreślił Kurek, na co dzień zawodnik PGE Skry Belchatów.

POLSKA - ARGENTYNA 3:0

Sety: 25:18, 25:23, 25:22. Polska: Łukasz Żygadło (4), Piotr Nowakowski (7), Grzegorz Kosok (7), Bartosz Kurek (14), Jakub Jarosz (17), Michał Ruciak (2), Krzysztof Ignaczak (libero) oraz Michał Kubiak (4). (jb)

W SKRÓCIE

ZWYCIĘSKI SPARING PIŁKARZY TRZYŃCA. Piłkarze Trzyńca pokonali w sparingu 2:0 dywizyjny Liskowiec. Bramki zdobyli: Miroslav Ceplák (52.) i Jakub Koper (78.). W barwach Trzyńca pojawili się m.in. Marek Čelůstka i Radek Szmek. Čelůstka wrócił pod Jaworowy ze Zlina, Szmek z pierwszoligowego Slovácka. Trzyniec: Bruk (46. Klepek) – Buzek, Sláma, M. Čelůstka, Joul – Matoušek, Fr. Hanus, P. Siegl (46. Koper), Ceplák – Surynek (46. Vlachovič), Radek Szmek (72. P. Siegl).

REMIS KARWINY Z HLU CZYNEM. Remis zanotowali w sobotnim meczu towarzyskim z Hluczynem piłkarze MFK Karwiny. Podopieczni trenera Karla Kuli zremisowali 2:2 z trzecioliigowym Hluczynem. Bramki: 30. Bartozel, 36. Cverna – 63. Mucha, 83. Liška. Trener Karel Kula testował w meczu

m.in. stopera Václava Cverne, który ubiegłoroczny sezon spędził właśnie w Hluczynie. Karwina: Hájek – Rodić (60. Škorić), Hoffmann, Cverna, Knötig (46. Gonda) – Bartozel (60. Látal), Hrtánek (75. Jursa), Puškáč (46. Ficek), Bartošák (60. Milosawljew) – Mišinský (60. Chovanec), Legierski (60. Radzinevicius).

BANIK PRZEGRZAŁ Z IRANEM. Pierwszoligowy Banik Ostrawa przegrał 2:3 w towarzyskim spotkaniu z Iranem. Mecz odbył się w Austrii w ramach zgrupowania kondycyjnego ostrawskiego klubu. Bramki: 30. Fantiš, 43. Šenkeřík – 29. Ghazi, 79. Noroozi, 81. Montazeri. Ostrawa: Krbeček – Rezník, Adámik, Frydrych, Zejdler – Lukeš, Greguš – Ferenčík (73. Badalyan), Fantiš (46. Marek), Kraut (65. Tomanica) – Šenkeřík (76. Musiol). (jb)